

Wojnowski, Edmund

Problem Prus Wschodnich w okresie II wojny światowej - powrót Warmii i Mazur do Polski

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 333-346

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edmund Wojnowski

PROBLEM PRUS WSCHODNICH
W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ
— POWRÓT WARMII I MAZUR DO POLSKI

Już od pierwszych miesięcy II wojny światowej, status Prus Wschodnich zajmował ważne miejsce wśród kwestii, których rozwiązanie uważano za ważne dla bezpieczeństwa europejskiego po jej zakończeniu. Wynikało to zarówno z najświeższych doświadczeń, jak i okresu międzywojnia 1918—1939.

Polska najdotkliwiej odczuła istnienie w Prusach Wschodnich enklawy niemieckiego imperializmu. Jej interesy polityczne, wojskowe i gospodarcze były najbardziej zagrożone utrzymaniem tu statusu *quo ante*. Jest więc zrozumiałe, że wśród pierwszych zabiegów dyplomatycznych powstałego we Francji rządu polskiego gen. Władysława Sikorskiego znalazł się także problem przyszłości Prus Wschodnich. W rozmowach prowadzonych 11 i 12 października 1939 r. z politykami brytyjskimi, minister spraw zagranicznych tego rządu, August Zalewski, postulował demilitaryzację Prus Wschodnich i zapewnienie Polsce kontroli nad prowincją¹. Polskie poglądy dość szybko ewoluowały w kierunku propozycji pełnego włączenia jej w granice państwa polskiego. Opierano je na dwóch przesłankach: należnego odszkodowania za wojnę oraz zapewnienia bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej. Użyto następujących argumentów:

— Prusy Wschodnie nigdy nie były integralną częścią etnicznego terytorium Niemiec, lecz stanowiły *sui generis* unikat, jako jedyna w Europie kolonia wielkiego mocarstwa wśród obszarów narodowo obcych;

— germanizacja Prus Wschodnich następowała metodami identycznymi, co osiedlanie się Niemców w dzisiejszej Łotwie i Estonii, a więc drogą podboju przez zakony rycerskie, które pod pozorem służby idei chrześcijańskiej były pierwszymi pionierami imperializmu niemieckiego na Wschodzie;

— wycofywanie przez Hitlera ludności niemieckiej z Łotwy i Estonii jest nieświadomym zapewne zaczątkiem procesu historycznego, który w interesie pokoju w Europie winien być doprowadzony do pełnego zakończenia, a którego treścią jest likwidacja niemieckich posiadłości kolonialnych nad Bałtykiem i przez to zatrzymanie raz na zawsze pochodu niemieckiego na wschód, który w umysłach niemieckich był tylko etapem do hegemonii nad Europą².

Stanowisko aliantów zachodnich wobec polskich postulatów było różnicowane. Pełnego poparcia udzielała im Francja. Brytyjczycy byli bardziej powściągliwi, uznając „w tej czy innej formie przyłączenie do Polski Prus

1 W. Wrześliński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864—1945*, Warszawa 1984, s. 349.

2 *Sprawa polska w czasie II wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, ss. 140—141 (cyt. za W. Wrześlińskim, *Warmia i Mazury*, s. 350).

Wschodnich dla dania nam lepszego oparcia o morze”³. Stanowisko amerykańskie zaprezentowane przez podsekretarza stanu Sumner Wellesa zakładało przyłączenie Prus Wschodnich i Wolnego Miasta Gdańska do Polski. W zamian za to Welles proponował przesunięcie zachodniej granicy Polski na wschód, co miało być rekompensatą dla Niemiec za poniesione straty⁴. Rząd Związku Radzieckiego reprezentował w sprawie przyłączenia Prus Wschodnich do Polski po zakończeniu II wojny światowej — poglądy zbieżne z polskimi postulatami⁵.

Rok 1943 przyniósł dalszą krystalizację poglądów aliantów na temat przyszłości Prus Wschodnich. Polski postulat w sprawie włączenia tej prowincji w granice Rzeczypospolitej zyskał przychyłość Wielkiej Trójki. Znalazło to wyraz na obradach konferencji w Teheranie (28 XI — 1 XII 1943). Zaprobowano tam projekt likwidacji władztwa niemieckiego w Prusach Wschodnich. Przyjęto również propozycje premiera ZSRR Józefa Stalina, aby Królewiec i jego okolice przyłączyć do Związku Radzieckiego⁶. Uzasadniając swoje stanowisko J. Stalin w liście do Churchilla z 4 lutego 1944 r. pisał: „Pretendujemy do przyłączenia do Związku Radzieckiego północno-wschodniej części Prus Wschodnich, łącznie z Królewcem jako portem niezamarzającym. Jest to jedyny skrawek ziemi niemieckiej, do której pretendujemy. Bez zaspokojenia tej minimalnej pretensji Związku Radzieckiego ustępliwość Związku Radzieckiego, która wyraziła się w uznaniu linii Curzona, traci wszelki sens, jak już o tym mówiłem Panu w Teheranie”⁷. Odpowiadając na list J. Stalina W. Churchill napisał 27 lutego 1944 „Stwierdziłem jednak, że zdaniem Rządu Jego Królewskiej Mości jest to ze strony Rosji sprawiedliwe żądanie. Traktując tak, jak to czynię i tę wojnę przeciwko agresji niemieckiej jako jedną całość i jako wojnę trzydziestoletnią, rozpoczętą w 1914 r. przypominałem p. Mikołajczykowi, że ziemia tej części Prus Wschodnich zbroczona jest krwią rosyjską, szczerze przelaną za wspólną sprawę. Tutaj wojska rosyjskie, nacierając w sierpniu 1914 r. po wygraniu bitwy pod Gumbinnen i innych bitew swoją ofensywą, ze szkodą dla własnej mobilizacji, zmusiły Niemców, by wycofali z frontu dwa korpusy armijne nacierające na Paryż, co odegrało istotną rolę w zwycięstwie nad Marną. Klęska pod Tannenbergiem w żadnym stopniu nie przekreśla tych wielkich sukcesów. Dlatego wydawało mi się, że Rosjanie mają historyczne i w pełni uzasadnione pretensje do tych obszarów niemieckich”⁸. Teherańskie ustalenia utrwaliły się w działaniach politycznych następnych lat. Bez większych zmian akceptowały je kolejne konferencje Wielkiej Trójki w Jaltie (4—11 luty 1945) i Poczdamie (5 sierpień 1945). W wielkiej polityce międzynarodowej likwidacja władztwa niemieckiego w Prusach Wschodnich wiązana była coraz silniej z koncepcją przyszłego bezpieczeństwa europejskiego i ten wzgląd, jak się wydaje, zdecydował o stosunkowo daleko idącej zgodności głównych autorów ówczesnej polityki międzynarodowej co do losów tej prowincji.

3 W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1839—1945)*, Warszawa 1966, s. 55.

4 W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury*, s. 352.

5 W. T. Kowalski, *Wielka koalicja 1941—1945*, T. 1, Warszawa 1972, s. 111.

6 *Teheran—Jalta—Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1970, ss. 86—87.

7 Korespondencja przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z prezydentem Stanów Zjednoczonych i premierem Wielkiej Brytanii w okresie Wielkiej Wojny Narodowej. 1941—1945. T. 1, Warszawa 1960, s. 195.

8 *Ibidem*, ss. 201—202.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na emigracji stał na stanowisku przyłączenia całych Prus Wschodnich do Polski⁹. Podobne stanowisko zajmowała początkowo delegacja Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w czasie rozmów z rządem ZSRR prowadzonych w Moskwie w dniach 24—26 lipca 1944¹⁰. W toku tych rozmów potwierdzono ustalenia z Teheranu. Dyskusja dotyczyła przebiegu linii granicznej. W wyniku negocjacji ustalono, że granica będzie biegła na północ od Elbląga, korzystniej dla Polski w porównaniu z wstępnymi propozycjami¹¹. Ostateczne wytyczenie granicy polsko-radzieckiej w dawnych Prusach Wschodnich nastąpiło po konferencji poczdamskiej w umowie między rządem ZSRR a Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej, 16 sierpnia 1945 r.

Duże zainteresowanie przyszłością Prus Wschodnich w okresie II wojny światowej wykazywały polskie ośrodki konspiracyjne. Choć w zależności od orientacji politycznej reprezentowały one zróżnicowane stanowiska, to jednak, co do likwidacji władztwa niemieckiego w Prusach Wschodnich oraz wcielenie tych ziem do państwa polskiego, poglądy poszczególnych ugrupowań wykazywały daleko idącą zbieżność¹². Ramy artykułu nie pozwalają na szersze omówienie tego zagadnienia. Więcej uwagi wypada poświęcić programom działania, które powstały w polskim podziemiu. Najważniejszym ośrodkiem, w którym koncentrowały się prace programowe związane z granicą zachodnią powojennej Polski — w tym także z rozwiązaniem problemu wschodniopruskiego — było Biuro Zachodnie przekształcone w 1944 r. w Biuro Ziem Zachodnich Delegatury Rządu na Kraj. W Biurze opracowywane były koncepcje opanowania oraz warunków inkorporacji Prus Wschodnich. Najwięcej uwagi poświęcano problemom ludnościowym i narodowościowym. Programy włączenia Prus Wschodnich do polskiego organizmu państwowego zakładały utrzymanie statusu *quo ante* na wschodniej granicy Rzeczypospolitej i to właśnie zmuszało autorów tych programów do położenia szczególnego nacisku na sprawy ludnościowe. Biuro Ziem Zachodnich, oceniając sytuację narodowościową Prus Wschodnich, wyróżniało na tych terenach następujące grupy ludności:

- Polaków o pełnej świadomości narodowej;
- pół-Polaków (polskiego pochodzenia, ze znajomością języka i sentymentem dla niego, korzeniami tkwiących jeszcze w polskości, lecz z myśleniem i uświadomieniem politycznym przejętym od Niemców);
- Niemców pochodzenia polskiego.

Biuro Ziem Zachodnich wytyczyło także (na podstawie spisów ludności z lat 1920 i 1925 oraz korektur Eugeniusza Romera, sporządzonych w oparciu o spis szkolny w Prusach Wschodnich) następujące obszary narodowościowe:

- obszar mieszany polsko-niemiecki: Mazury i powiaty na prawym brzegu Wisły (razem 17 powiatów), zamieszkałe w 1939 r. przez 908 768 ludzi, w tym Polaków 414 200 (Polaków uświadomionych narodowo 109 958, pół-Polaków 304 242). Oprócz tego obszar ten miało zamieszkiwać około 200 000 całkowicie zgermanizowanych Polaków w reencji kwizdyńskiej;

9 W. Wrzeński, *Warmia i Mazury*, s. 355.

10 W. T. Kowalski, *Wielka koalicja 1941—1945*. T. 2. Warszawa 1975, s. 285 i n.

11 Ibidem.

12 Obszerna charakterystyka stanowisk ugrupowań konspiracyjnych w kraju oraz polskich ośrodków politycznych na emigracji zawarta jest u W. Wrzeńskiego, *Warmia i Mazury*, s. 357 i n.

— obszar mieszany litewsko-niemiecki (5 powiatów północnych i wschodnich nad Niemnem);

— obszar czysto niemiecki (13 powiatów rejencji królewieckiej i rejencji gąbińskiej oraz Elbląg), liczący w 1939 r. 1 300 000 ludności.

Z przytoczonych szacunków ludnościowych wynikały koncepcje repolonizacji Prus Wschodnich. Opierano je na założeniu, że polska ludność rodzima (uświadomieni narodowo Polacy, pół-Polacy i Niemcy polskiego pochodzenia) stanowić będzie podstawę zaludnienia, zdeklarowani Niemcy zostaną przesiedleni, a napływ ludności polskiej z innych regionów odbywać się będzie stopniowo, w miarę przesiedlania Niemców. Postępy repolonizacji, miały zapewnić następujące czynniki:

— wyzwolenie ludności etnicznie polskiej spod wpływu niemieckiej administracji;

— zapewnienie warunków, umożliwiających poprawę jej położenia ekonomicznego;

— stworzenie warunków do krystalizacji narodowej grup ludności nie posiadających wykształconego poczucia przynależności narodowej;

— zlikwidowanie przewagi ilościowej ludności niemieckiej;

— zapewnienie warunków pełnego rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego;

— zapewnienie warunków sprzyjających kultywowaniu regionalnej kultury i zwyczajów, przy równoczesnym ułatwieniu kontaktów z polską kulturą ogólnonarodową¹³.

Polska emigracja komunistyczna, przebywająca w Związku Radzieckim, wypowiadała się za przeprowadzeniem pełnej i szybkiej akcji osadniczej w tej części Prus Wschodnich, która miała przypaść Polsce. Stanowisko to wypływało z generalnych koncepcji programowych komunistów polskich w sprawie granic odrodzonej Polski. Komuniści widzieli możliwość osiedlenia w Prusach Wschodnich nie tylko przesiedleńców z Polski centralnej, lecz także mieszkańców ziem wschodnich, które — zgodnie z propozycjami teherańskimi — miały się znaleźć w granicach Związku Radzieckiego. Innymi motywami, wysuwanymi przez komunistów, były względy gospodarcze. Komuniści uważali, że „luki ludnościowe na terenach zachodnich, przyłączonych do Rzeczypospolitej, będą musiały być bardzo szybko zlikwidowane —, przede wszystkim ze względu na konieczność całkowitego uruchomienia i wyzyskania dla dobra kraju aparatu gospodarczego tych terenów”¹⁴. Koncepcje repolonizacji ziem odzyskanych, postulowane przez kręgi komunistyczne, były bardziej osadzone w realiach ówczesnej międzynarodowej sytuacji politycznej.

Ośrodkami przygotowującymi program włączenia Prus Wschodnich do Polski był także konspiracyjny Związek Mazurów. Powołany przez niego Mazurski Instytut Badawczy za podstawowy cel swej działalności w okresie okupacji uważał opracowania monograficzno-statystyczne Prus Wschodnich. Instytut ten związany był z Tajną Organizacją Nauczycielską, współdziałał także z zawkrzańską grupą tej organizacji. Tym kanałem materiały opracowane przez Mazurski Instytut mogły docierać do Biura Ziemi Nowych. Nie zachowały się, niestety, ani statut Mazurskiego Instytutu, ani też „opracowania monograficzno-statystyczne” z okresu okupacyjnego. Latem 1944 r. Związek Mazurów zdecydował się na kontakty i współdziałanie z Polskim Komii-

¹³ Ibidem, s. 400 i n.

¹⁴ Ibidem.

tetem Wyzwolenia Narodowego. Jego przedstawiciele, którzy znaleźli się na wyzwolonych terenach Polski — Jerzy Burski i Hieronim Skurpski — poinformowali Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego o działalności Związku Mazurów i Mazurskiego Instytutu. Jesienią 1944 r. opracowano program (memoriał), który doręczono Prezydium Krajowej Rady Narodowej. 22 listopada 1944 r. delegacja Związku Mazurów została przyjęta przez przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bierutą. Na podstawie złożonego w czasie audiencji memoriału można w pewnym stopniu odtworzyć kierunki prac Instytutu Mazurskiego w okresie okupacji i zorientować się w koncepcjach reprezentowanych przez Związek Mazurów¹⁵. W dziewięciu rozdziałach memoriał formułował zamierzenia dotyczące spraw terytorialno-ustrojowych, ludnościowych, gospodarczych, kulturalnych i wyznaniowych. W sprawach terytorialnych postulował:

— utworzenie województwa mazurskiego, składającego się z 22 powiatów;

— włączenie pięciu powiatów nadwiślańskich (elbląski, malborski, kwidziński, sztumski i suski) do województwa pomorskiego;

— włączenie kilku powiatów północno-wschodnich, zamieszkałych przez ludność litewską, do Litwy;

— pozostawienie Królewca w granicach województwa mazurskiego (na wypadek gdyby z układów pokojowych wynikło inaczej, popierano postulat województwa mazurskiego o 22 powiatach z siedzibą władz wojewódzkich w Olsztynie).

W sprawach ustrojowych:

— rozciągnięcie na województwo mazurskie ustroju administracyjnego i samorządowego obowiązującego w Polsce, wraz ze zmianami wprowadzonymi ustawami Krajowej Rady Narodowej i dekretemi Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego;

— wprowadzenie ustawodawstwa i sądownictwa polskiego;

— przy obsadzaniu wszelkich stanowisk urzędniczych uwzględnienie w pierwszym rzędzie „elementu polskiego pośród autochtonów”.

Na obszarze mającym stanowić województwo mazurskie przeprowadzono następującą klasyfikację narodowościową: ludność pochodzenia polskiego — 710 000; litewskiego — 69 000; ludność innego pochodzenia (Francuzi, Holendrzy) — 64 000; ludność niemiecka — 507 000.

Oprócz tego w sprawach ludnościowych postulowano:

— zastosowanie do ludności polskiej uprawnień i obowiązków istniejących na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej;

— udzielenie prawa gościnności innym narodowościom z wyjątkiem niemieckiej;

— przesiedlenie ludności niemieckiej („twardo i bezwzględnie zastosujemy do nich ich własne prawo i pozbawimy ich wszelkich praw, a więc i prawa pobytu na naszej ziemi”);

— powołanie specjalnej komisji kwalifikacyjnej dla określenia przynależności do narodu polskiego lub obcego, która oprze się na następujących zasadach: „Polakiem na ziemi mazurskiej jest: ten, który ma nazwisko polskie, ten, komu polskie nazwisko zostało zmienione (lub jego przodkom), ten o nie

15 T. Filipkowski, *Zagadnienia Prus Wschodnich w memoriałach przedłożonych Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), 1980, nr 1, ss. 53–79, gdzie pełny tekst *Memoriatu*.

polskim nazwisku, który zna język polski i nim się posługuje. Zalicza się do społeczności polskiej, małżonek mieszanego małżeństwa, którego druga strona jest polskiego pochodzenia oraz ich potomstwo”.

W dziedzinie gospodarczej postulowano:

— wstrzymanie ruchu ludności (osadnictwa) do czasu przebudowy ustroju gospodarczego, politycznego i społecznego w województwie mazurskim;

— konfiskatę całego majątku niemieckiego (majątki niemieckie przeznaczyć na cele reformy rolnej);

— przeprowadzenie reformy rolnej i zabezpieczenie pierwszeństwa do korzystania z niej ludności „miejscowej” oraz wydzielenie zapasów ziemi dla „reemigracji mazurskiej, w szczególności znad Renu”;

— przeznaczenie części majątku niemieckiego na odszkodowania dla Mazurów — bojowników polskości;

— wyodrębnienie z majątku niemieckiego części zabudowań gospodarczych i innych „na celową akcję odrodzeniową ludu mazurskiego (przedszkole, dom ludowy, spółdzielnia)”;

— przystosowanie istniejącej spółdzielczości do nowych warunków.

W sprawach oświaty, kultury i wychowania:

— uruchomienie w każdej miejscowości przedszkola;

— udostępnienie młodzieży możliwości zdobycia wykształcenia;

— rozbudowanie systemu pracy pozaszkolnej;

— otoczenie specjalną opieką zabytków i pamiątek polskich, a radykalne usunięcie zabytków niemieckich („Nie wolno ich pozostawić, mimo ich wartości artystycznych”).

W sprawach wyznaniowych:

— uznanie faktu, że ponad 90 procent Mazurów jest wyznania ewangelickiego;

— unieważnienie obowiązującej ustawy kościelnej Kościoła ewangelickiego i opracowanie nowej;

— zaniechanie wszelkich prób rekatolizacji Mazurów;

— odłączenie Kościołów „od wszelkiego wpływu na życie państwowe i polityczno-narodowe”;

— likwidację oznak niemczyzny we wszystkich kościołach.

Omawiany memoriał wskazuje na wyraźną ewolucję polityczną jego autorów: uwzględniono w nim postulaty wypływające z programu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Trudno ocenić, w jakim stopniu memoriał ten jest odbiciem wyników pracy prowadzonej przez Instytut Mazurski w okresie okupacji. Jedynie postulaty dotyczące spraw ludnościowych i terytorialnych są częściowo zbliżone z propozycjami Biura Ziemi Zachodnich¹⁶.

W Krajowej Radzie Narodowej i Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego sprawa mazurska spotkała się z żywym zainteresowaniem. Niewątpliwą zasługą reprezentantów Związku Mazurów było zainteresowanie Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego problemem wschodniopruskim i zaproponowanie dyskusji na temat rozwiązania tego problemu po wyzwoleniu. Zalecenie przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej, by przedyskutowano sprawy Prus Wschodnich w oparciu o dezyderaty Związku Mazurów oraz zwołana 12 grudnia 1944 r. narada przedstawicieli resortów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z udziałem przedstawicieli Związku Mazurów, wydają się taką opinię uzasadniać. Działacze

¹⁶ Ibidem, s. 68 i n.

Związku Mazurów skorzystali z oferty przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej i zgłosili się do pracy w poszczególnych resortach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, prowadzili żywą działalność popularyzującą problematykę mazurską w ośrodku lubelskim, a następnie po wyzwoleniu Prus Wschodnich stanęli w czołówce organizatorów życia polskiego na tych terenach. Karol Małek i Hieronim Skurpski byli autorami audycji radiowych, artykułów w „Rzeczypospolitej”. Jerzy Burski, który związał się politycznie ze Stronictwem Ludowym i został desygnowany na posła do Krajowej Rady Narodowej, przemawiając na jubileuszowej sesji 2 stycznia 1945 r., powiedział między innymi:

„My Polacy z Prus Wschodnich, i tak samo ze Śląska i znad Odry — składamy dziś podziękowanie Krajowej Radzie Narodowej, rządowi polskiemu i całemu, demokratycznie myślącemu narodowi polskiemu za zajęcie jasnego stanowiska w żądaniu powrotu do Polski odwiecznie polskich ziem na północy i na zachodzie. Oświadczamy, że z ochotą się przyłączymy do ogólnego wysiłku budowania nowej, demokratycznej Polski”¹⁷.

* * *

Wszystkie omawiane wyżej programy i plany powrotu Prus Wschodnich do Polski zakładały sytuację optymalnie korzystną dla realizacji tego procesu. Zaiste trudno było przewidzieć taki przebieg walk o Prusy Wschodnie, jaki miał miejsce od jesieni 1944 r., kiedy to Armia Radziecka zajęła część powiatów północno-wschodnich prowincji dochodząc do linii Wielkich Jezior, do 25 kwietnia 1945 r., tj. do zdobycia Piławy, ostatniego przyczółka hitlerowskiego oporu w Prusach Wschodnich. Przebieg tzw. operacji wschodniopruskiej wynikał zarówno z niemieckiej koncepcji strategicznej, jak również z uwarunkowań politycznych będących następstwem fanatycznych i w istocie zbrodniczych w stosunku do ludności cywilnej zamierzeń Gauleitera Prus Wschodnich Ericha Kocha. Jego maniackalny wręcz upór w forsowaniu zasady totalnej obrony Prus Wschodnich spowodował działania uniemożliwiające przygotowanie planowej ewakuacji ludności cywilnej ze strefy przyfrontowej¹⁸. Odrzucił on propozycję przyjęcia planu ewakuacyjnego i zapoznania z nim podległych sobie jednostek administracji¹⁹. Inne prowincje wschodnie Rzeszy miały takie plany i zapoznały z nimi organy administracji i partii hitlerowskiej szczebla powiatowego²⁰. Erich Koch uważając każdego kto wspomni o ewakuacji ludności cywilnej za zdrajcę, nie zaniebdywał opracowania szczegółowych planów demontażu i wywozu maszyn, urządzeń przemysłowych i dóbr kultury²¹, notabene ze szczegółową troskliwością zadbał o wywiezienie swojego majątku prywatnego²². Rozpoczęta 16 października 1944 r. operacja wojsk radzieckich na granicy Prus Wschodnich, w wyniku której osiągnęły one linię Wielkich Jezior, zmusiły Kocha do podjęcia decyzji

17 E. Wojnowski, *Warmia i Mazury w latach 1945—1947. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Olsztyn 1968, s. 29 i n.

18 *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost- und Mitteleuropa*, Bonn 1955.

19 *Ibidem*, s. 12 E.

20 *Ibidem*; szczegóły por. K. Golczewski, *Przymusowa ewakuacja z nadbałtyckich prowincji III Rzeszy (1944—1945)*, Poznań 1971, s. 59 i n.

21 *Dokumentation*, s. 9 E.

22 E. G. Lass, *Die Flucht — Ostpreussen 1944—1945*, Bad Nauheim 1965; zob. też K. Golczewski, *op. cit.*, s. 115 i n.

o ewakuacji ludności z trzydziestokilometrowego pasa przyfrontowego²³. Ruchy ewakuacyjne wbrew zakazom ogniw partii hitlerowskiej miały znacznie szerszy zakres. Do końca 1944 r. Prusy Wschodnie opuściło ok. 600 tys. osób²⁴. Mimo tych doświadczeń, nie było zasadniczych zmian w polityce ewakuacyjnej Kocha. Po rozpoczęciu, 13 i 14 stycznia 1945 r., zimowej ofensywy armii radzieckiej, której częścią była operacja wschodniopruska, ewakuacja przybrała charakter beładnej ucieczki (verwirte Flucht) — jak określają ją źródła niemieckie²⁵. Chaos towarzyszący tej fazie ewakuacji, pomieszenie ludności cywilnej z wojskiem, trudne warunki atmosferyczne oraz bardzo dynamiczny przebieg działań wojskowych spowodowały, że znaczna liczba uciekinierów znajdowała się w środku toczonych walk. Ta dramatyczna sytuacja była udziałem setek tysięcy ludzi, a kilkadziesiąt tysięcy zapłaciło za nią życiem²⁶.

Po opanowaniu przez Armię Radziecką całych Prus Wschodnich pozostało tu, według źródeł zachodnoniemieckich, około 500 tys. ludności. Jest to zaledwie niecała jedna czwarta liczby ludności prowincji w 1938 r. Exodus ludności z Prus Wschodnich nie był, jak z tego widać, wynikiem przesiedleń Niemców do alianckich stref okupacyjnych dokonanych zgodnie z ustaleniami konferencji w Poczdamie, a później Międzysojuszniczej Rady Kontroli, lecz następstwem polityki Rzeszy hitlerowskiej w specyficzny sposób realizowanej tu przez Gauleitera Kocha. Tragedia ludności cywilnej Prus Wschodnich dotyczyła nie tylko Niemców, była także udziałem żywiołu etnicznie polskiego, zamieszkującego od wieków prowincję, a także po części Polaków siłą tu zapędzonych na roboty przymusowe lub do obozów. Rozmiary strat ludnościowych w tej części Prus Wschodnich, która zgodnie z ustaleniami z Teheranu i Jałty miała stać się częścią państwa polskiego, najlepiej charakteryzuje porównanie liczby 170 tys. w marcu 1945 r. (szacunek), w tym około 60 tys. ludności etnicznie polskiej z 2 100 tys. w 1938 r., w tym według różnych szacunków od 300 do 600 tys. ludności etnicznie polskiej²⁷. Polska zastała więc na tych terenach pustynię ludnościową, same liczby nie oddają jednak w pełni rzeczywistego stanu. Pozostała ludność składała się w przeważającej większości z kobiet, dzieci i starców. Jej przydatność produkcyjna była znikoma — wielu wymagało pomocy lub opieki. Zamieszkiwała ona głównie na wsi. Ludność w miastach stanowiła zaledwie 10% przedwojennej populacji²⁸. Równie wielkie straty poniósł region w substancji materialnej. Zniszczenia wojenne miast sięgały przeciętnie 40—50% zasobów mieszkaniowych i urządzeń komunalnych²⁹. W jeszcze większym stopniu ucierpiał podczas działań wojennych przemysł tych ziem. Zniszczenia w poszczególnych jego działach przedstawiały się następująco: w przemyśle drzewnym 80%, energetycznym 50%, metalowym 95%, włókienniczym 90%, cukrowniczym 50%, materiałów budowlanych 50%; przeciętna zniszczenia przemysłu na ziemiach Prus Wschodnich

23 *Dokumentation*, ss. 15 E — 16 E.

24 *Ibidem*.

25 *Ibidem*, s. 30 E.

26 *Ibidem*, s. 33 E.

27 W. Wrzesiński, *Proces zasiedlania województwa olsztyńskiego w latach 1945—1949, Studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi Ziemi Zachodnich*, z. 1, Poznań 1962.

28 Szczegóły por. T. Dubiecki, *Początki działalności Grupy Operacyjnej KERM «Prusy Wschodnie» na terenie Warmii i Mazur (10 marca 1945 — trzecia dekada maja 1945)*, KMW, 1981, nr 1, ss. 37—54.

29 Zob. D. Łaniec, *Województwo olsztyńskie w latach 1945—1949. Studia z odbudowy pozarolniczych działów gospodarki*, Olsztyn 1978, s. 35 i n.

powracających do Polski wynosiła: 70⁰/₀ w urządzeniach, 40⁰/₀ w budynkach³⁰. Znacznie były także rozmiary zniszczeń w rolnictwie. Zniszczenia w bazie budynkowej oszacowano na 25–30⁰/₀. Stan inwentarza w momencie przejmowania tych ziem przez Polskę przedstawiał się wręcz katastrofalnie. W porównaniu do stanu przedwojennego było: 2,1⁰/₀ koni, 1,6⁰/₀ bydła, 0,2⁰/₀ trzody chlewnej i 2,9⁰/₀ owiec³¹.

Trudno w procentach ująć zniszczenia dóbr kultury, w tym także pomników kultury polskiej. Również infrastruktura społeczna znajdowała się w stanie daleko posuniętej dewastacji. Czy przy takim bilansie otwarcia polskiego władania na powracających do Rzeczypospolitej ziemiach byłych Prus Wschodnich możliwe było wykonanie optymalnych programów opracowanych przez ośrodki konspiracyjne w kraju, w okresie II wojny światowej? Czy mogła być mowa o etapowym rozwiązaniu problemu ludnościowego? Czy możliwe było choćby nawiązanie do istniejących tu poprzednio struktur administracyjnych i gospodarczych? Realia narzucone działaniami wojennymi i sytuacją polityczną pierwszej połowy 1945 r. podyktował tryb i metody włączenia w polski organizm państwowy części prowincji wschodniopruskiej. Przypominamy, że było to nowe państwo polskie odradzające się na odmiennych niż przedwojenne podstawach społeczno-gospodarczych i politycznych. Proces przemian strukturalnych musiał więc objąć również ziemie powracające i odbywać się równoległe z ich przejmowaniem w polskie władanie. Priorytety wyznaczane były realiami militarno-politycznymi i społeczno-gospodarczymi, a nie programami. Do podstawowych zadań władz polskich należało stworzenie warunków jak najszybszego zorganizowania polskich struktur administracyjnych i gospodarczych, które mogłyby w pierwszym okresie zapobiec dalszym stratom ludnościowym spośród żywiołu etnicznie polskiego, a także dewastacji majątku, stanowiącego podstawę odbudowy życia pokojowego. Kierując się ustaleniami teherańskimi i jałtańskimi rząd ZSRR wyraził zgodę na organizowanie polskiej administracji na obszarach nie objętych bezpośrednimi działaniami wojennymi. Przy dowództwach frontów Armii Radzieckiej powołano pełnomocników Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, którzy z wojskowymi władzami radzieckimi uzgadniali warunki tworzenia polskiej administracji na wyzwolonych już obszarach. Przy dowództwie 3 Frontu Białoruskiego operującego na obszarze Prus Wschodnich pełnomocnikiem takim został płk dr Jakub Prawin³². Poinformował on w początkach marca 1945 r. premiera Rządu Tymczasowego RP, że „w sprawie organizowania przez nas władz, został wydany rozkaz frontu do wszystkich podwładnych organów z podaniem Ob. Sztachelskiego³³, jako naczelnika administracji, od strony politycznej i organizacyjnej sprawa jest zatem jasna —”³⁴.

Na terenach wyzwolonych znajdowała się radziecka administracja wojskowa w postaci komendantur wojennych. Jej działalność była ściśle podporządkowana potrzebom wynikającym z prowadzenia wojny. Sprawami cywilnymi zajmowała się jedynie w zakresie podyktowanym tymi potrzebami³⁵.

30 Ibidem, s. 17 i n.

31 B. Wilamowski, *Roelnictwo, Rocznik Olsztyński*, 1966, t. 6, s. 128 i n.

32 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej WAPO), II 91-30/246. Raport J. Prawina dla premiera Rządu Tymczasowego.

33 Dr Jerzy Sztachelski był w tym czasie wojewodą białostockim. Na polecenie rządu przygotował on ekipy organizatorów administracji polskiej w dawnych Prusach Wschodnich.

34 WAPO, II 91-30/246. Raport J. Prawina.

35 Ibidem.

Była to jedyna administracja — niemieckie struktury zostały zlikwidowane — w oparciu o pomoc, której można było przystąpić do organizowania jednostek polskiej administracji. Przypadek Prus Wschodnich jest swoisty, bowiem jeszcze przed podjęciem przed Rząd Tymczasowy RP decyzji o tymczasowym podziale administracyjnym Ziem Odzyskanych i organizacji tu polskiej administracji (Uchwała Rady Ministrów z 14 marca 1945 r.), wojewoda białostocki dr Jerzy Sztachelski występując nominalnie jako patron na Prusy Wschodnie rozpoczął pracę nad kompletowaniem ekip administracyjnych do mających powstać na tym terenie jednostek administracyjnych³⁶. Od 3 lutego 1945 r. funkcjonowało w Białymstoku Biuro Pełnomocnika Rządu na Prusy Wschodnie³⁷. Rejestrowało ono osoby zgłaszające gotowość pracy w Prusach Wschodnich, kompletowało i wysyłało ekipy organizatorów administracji i osadników³⁸. Już 5 lutego 1945 r. wysłano pierwsze ekipy do Gیزیcka, Węgorzewa i Białej Piskiej, zaś 17 lutego 1945 r. z Białegostoku przybyła do Olsztyna pierwsza ekipa polskich kolejarzy z zadaniem zorganizowania dyrekcji kolei³⁹. Działalność białostockiego Biura miała istotne znaczenie dla wypracowania koncepcji włączenia Prus Wschodnich do Polski w warunkach zupełnie odmiennych od przewidywanych we wcześniejszych programach. Sprawa tej prowincji była oczywiście częścią szerszego problemu całych Ziem Odzyskanych. Kwestia charakteru mającej na nich powstać administracji, była w początkach 1945 r. przedmiotem kontrowersyjnej dyskusji. Dają się w niej wyodrębnić dwa podstawowe stanowiska. Według pierwszego, należało na ziemię te natychmiast rozciągnąć system administracyjny, który obowiązywał na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej. Zgodnie z drugim, postulowano wprowadzenie na Ziemiach Odzyskanych władzy specjalnej, dysponującej nadzwyczajnymi środkami oraz szczególnymi uprawnieniami⁴⁰. To drugie stanowisko znalazło odbicie w instrukcji dla pełnomocnika rządu na Prusy Wschodnie⁴¹. Proponowano w niej dwa warianty: „Załad Komisaryczny z Komisarzem Prus Wschodnich mianowanym na wniosek Prezesa Rady Ministrów przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej i wyposażonym w pełnię władzy ustawodawczej sądowej i wykonawczej”, albo „inkorporację Prus Wschodnich do Polski i wprowadzenie, odnośnie obywateli polskich, przepisów obowiązujących na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz uchwalenie odrębnych przepisów dla ludności niemieckiej i innych cudzoziemców”⁴².

W dalszych pracach nad modelem administracji na Ziemiach Odzyskanych przewagę zdobywał pogląd, iż powinna ona mieć charakter specjalny. Uzasadniano to „nie tylko zasadniczymi różnicami w strukturze prawnej, gospodarczej i politycznej obejmowanych obszarów, ale i ogromem zadań, które w niezmiernie krótkim czasie muszą być wykonane —. Zadaniem tym sprostać może tylko aparat specjalny, jednolity i sprężyste działający”⁴³. Powołana 12 marca 1945 r. przez Radę Ministrów specjalna komisja dla opra-

36 WAFO, II 91-28/341. Sprawozdanie z działalności Delegatury Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski w Białymstoku.

37 Ibidem.

38 Ibidem.

39 Szczegóły por. A. Wakar, *Administracja publiczna, Rocznik Olsztyński*, 1966, t. 6, s. 27 i n.

40 Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (dalej OBN), Zbiory specjalne, OMF 312, Zespół Ministerstwa Administracji Publicznej (dalej MAP).

41 Ibidem. Instrukcja dla pełnomocnika na Prusy Wschodnie.

42 Ibidem.

43 E. Wojnowski, op. cit., s. 57.

cowania zasad organizacji administracji na Ziemiach Odzyskanych postulowała dla tych ziem strukturę administracji zakładającą podporządkowanie władz i urzędów niezespólnych, łącznie z jednostkami terenowymi Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, organom administracji ogólnej pierwszego i drugiego stopnia⁴⁴. Sugestie te zostały uwzględnione w uchwale Rady Ministrów z 14 marca 1945 r., na mocy której dokonano pierwszego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych. Podzielono je na cztery okręgi administracyjne: Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie. Powołani zostali także tą uchwałą pełnomocnicy rządu na poszczególne okręgi. Pełnomocnikiem Rządu na Okręg IV Prusy Wschodnie został dr Jerzy Sztachelski⁴⁵. Uchwała Rady Ministrów z 14 marca 1945 r. sankcjonowała zasadę tworzenia na Ziemiach Odzyskanych administracji o charakterze specjalnym. Instytucji pełnomocnika rządu podporządkowano urzędy administracji niezespólonej, a także wszystkie jednostki organizacyjne podlegające ministerstwu poza wojskiem i sądownictwem. Posiadał on wręcz nieograniczoną władzę cywilną. Celowość takiego rozwiązania była uzasadniona zarówno sytuacją prawną Ziemi Odzyskanych, jak również spiętrzeniem trudności gospodarczych i ludnościowych. Przyjęto założenie, iż jedynie władza scentralizowana wyposażona w szeroki zakres uprawnień może podolać ogromowi zadań i trudnościom.

Okręg IV Prusy Wschodnie został 30 marca 1945 r. przemianowany na Okręg Mazurski, a pełnomocnikiem rządu został płk dr Jakub Prawin. „Okręg Mazurski obejmuje ziemie tzw. Prus Wschodnich, począwszy od dawnej granicy Wolnego Miasta Gdańska wzdłuż Bałtyku do linii ustalonej między rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a rządem ZSRR, dalej wzdłuż tej linii do jej punktu styku z granicą państwa polskiego z 1939 r. Od południa i zachodu wzdłuż granicy państwa polskiego do granicy dawnego Wolnego Miasta Gdańska”⁴⁶. Tak określona przez statut organizacyjny Urzędu Pełnomocnika Rządu jednostka administracyjna składała się z 27 powiatów, a jej powierzchnia wynosiła 27 tys. km².

30 marca 1945 r. przybył do Olsztyna Jakub Prawin i rozpoczął wypełnianie swoich obowiązków jako pełnomocnik rządu. Datę tę można uznać za określającą początek oficjalnej działalności władz polskich w Okręgu Mazurskim. Polska administracja rozpoczynała pracę w okręgu, kiedy władzę z mocy prawa wojennego sprawowała radziecka administracja wojskowa, co siłą faktu ograniczało zakres jej działania. Rozszerzał się on stopniowo w miarę wygasania warunków, które dyktowały konieczność utrzymania reżimu wojskowego. Współdziałanie obu administracji było na ogół pomyślne. Sporne kwestie rozstrzygano na szczeblu dowództwa frontu. Pomocny w tym był autorytet, jaki posiadał płk J. Prawin. Okres przejściowy, istnienia równocześnie dwóch administracji, był w ówczesnej sytuacji nieodzowny. Administracja polska organizowała się od podstaw bez żadnego oparcia w istniejących strukturach czy tradycjach, bez możliwości sięgania do miejscowych zasobów kadrowych. Warunki życia i pracy były niezwykle trudne. Jakub Prawin charakteryzował je następująco: „Powierzony mi urząd zaczął się organizować w końcu marca, gdy jeszcze toczyły się walki na całym terytorium byłych Prus Wschodnich. Wobec całkowitego wyludnienia i zniszczeń

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ OBN, OMF 312. Wyciąg z protokołu Rady Ministrów z 14 marca 1945.

⁴⁶ WAPO, II 91-1/17. Statut organizacyjny Urzędu Pełnomocnika Rządu.

wojennych oraz nieokreślonej sytuacji politycznej — istnieje całkowity chaos. Brak łączności telekomunikacyjnej. Uruchamianie poczty lotniczej raz na tydzień na trasie Olsztyn—Warszawa oraz niektóre starostwa, tylko częściowo rozwiązują sytuację. Transport również tragiczny. Ekipy starostw wyjeżdżają z kilkudniowym opóźnieniem. Pośpiech przy tworzeniu nowych placówek administracyjnych, jako dominujący element decyzji, bo tego wymaga sytuacja polityczna, powoduje obsadzanie stanowisk ludźmi nie zawsze do tego przygotowanymi. Urząd Pełnomocnika nie posiada ani jednego kompletu Dziennika Ustaw RP, nie mówiąc o innych publikacjach urzędowych. Brak maszyn do pisania, powielaczy itp. Z drugiej strony każda osoba narodowości polskiej, która przybywa na teren Olsztyna, jest cenna już przez to samo, że tu przyjechała. Nie przebiera się więc, ale każdego bierze natychmiast do pracy. Apropozycja personelu jest bardzo uciążliwa. Udaje mi się, i to nie codziennie dostarczyć pracownikom 1/2 kg chleba oraz talerz zupy i nieosłodzoną kawę”⁴⁷. Cytat powyższy w sposób syntetyczny ukazuje niezwykle surowe warunki, w jakich organizowała się polska administracja w Okręgu Mazurskim. Były one często, w bardziej drastycznej formie, udziałem wszystkich, którzy przyjechali tutaj, by tworzyć zręby pokojowego życia. Używa się potocznie określenia „zerowy punkt startu” dla polskich poczynań w 1945 r.

Jeśli zważyć rozmiary zniszczeń wojennych, o których mowa wyżej, oraz całkowite wyludnienie regionu, przenosiła ta nie będzie przesadzona. O wszelkim postępie w przywracaniu normalnego życia w Okręgu decydowała ludźle. Pozostała tu ludność — niemiecka i polska rodzima — której liczba była płynna, trwały bowiem ruchy migracyjne (Niemcy opuszczali okręg przemieszczając się na zachód — wracała natomiast polska ludność rodzima) nie mogła stanowić nawet minimalnej podstawy szerszych poczynań gospodarczych czy administracyjnych. Niezależnie od niekorzystnego przekroju demograficznego, ludność ta przeżywała głęboki stres wywołany przeżyciami wojennymi.

Naczelnym problemem wymagającym natychmiastowego rozwiązania było zasiedlenie okręgu ludnością polską. Trzeba to było zrobić w warunkach trwającej jeszcze wojny, w bardzo skomplikowanej sytuacji politycznej w kraju, przy braku pewności większości obywateli czy rozstrzygnięcia terytorialne dotyczące Polski mają charakter ostateczny. Trudno więc dziwić się, że pierwsza faza polskiego osadnictwa w Okręgu Mazurskim miała charakter żywiołowy. Komplikowało to działalność władz, wносиło w rodzące się życie element improwizacji i dezorganizacji. Pełnomocnik Rządu i jego aparat starali się ograniczyć stopień żywiołowości procesu osadniczego i ograniczyć jego negatywne skutki. Udawało się to jednak tylko częściowo.

Bardzo ważne, nie tylko z punktu widzenia demograficznego, ale przede wszystkim moralno-politycznego było odzyskanie dla Polski ludności rodzimej. Temu problemowi pełnomocnik rządu i współpracujący z nim działacze ruchu polskiego na Warmii i Mazurach oraz Działdowszczyźnie poświęcali od początku wiele uwagi. Ich troska o ochronę tej ludności, o uregulowanie jej sytuacji prawnej, o stworzenie znośnych warunków bytowania, nie zawsze znajdowała zrozumienie na niższych szczeblach administracji i wśród osadników. Miało to w przyszłości bardzo niekorzystne dla polskich interesów konsekwencje.

Problem ludnościowy to tylko jeden z wielu, choć na pewno najważniejs-

⁴⁷ WAPO, II 91-29/365. Memorial Pełnomocnika Rządu do Biura Prezydyjnego Krajowej Rady Narodowej.

szy. Trudno go oddzielić od sprawy aprowizacji, pamiętając iż były okresy, w których okręg znajdował się na granicy klęski głodowej. Jakikolwiek postęp w budowie pokojowego życia wiązał się z uruchomieniem, choćby w ograniczonym zakresie, transportu. Faktycznie nie było dziedziny, której nie trzeba było uruchamiać od podstaw.

23 maja 1945 r. Komendant Wojenny Miasta Olsztyna przekazał władzę cywilną dr. J. Prawinowi. Akt ten, choć formalnie dotyczył Olsztyna, miał symboliczną wymowę dla całego Okręgu Mazurskiego. Rozpoczął się etap likwidacji komendantur wojennych. Polska administracja ogólna i gospodarza przyjmowała na siebie całkowitą odpowiedzialność za losy okręgu i zamieszkującą go ludność⁴⁸.

W następstwie wykonania uchwały Rady Ministrów z 27 lipca 1945 r., terytorium okręgu zmniejszono o 4 powiaty na zachodzie (elbląski, malborski, sztumski i kwidziński), które przyłączono do województwa gdańskiego, oraz o 3 powiaty na wschodzie (gòdapski, elcki, olecki), przyłączone do województwa białostockiego⁴⁹. W takiej wielkości Okręg Mazurski przetrwał do momentu przekształcenia go, rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 maja 1946 r., w województwo olsztyńskie. Utworzenie województwa olsztyńskiego oznaczało formalnie zakończenie funkcjonowania administracji specjalnej na tym obszarze⁵⁰.

DAS PROBLEM OSTPREUSSENS IM 2. WELTKRIEG
— RÜCKKEHR ERMLANDS UND MASURENS ZU POLEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

Während des 2. Weltkrieges wurde, unter den Fragen, die die nachkriegsliche Sicherheit Europas betrafen, auch der zukünftige Status Ostpreussens erwägt. Die polnischen Meinungen entwickelten sich schnell in Richtung vollständiger Einbeziehung dieser Provinz in die Grenzen des künftigen polnischen Staates. Die Haltung der Verbündeten, anfangs etwas unterschiedlich, kristallisierten sich in den Jahren 1943—1944 um bei der Konferenz in Jalta (II. 1945) und in Potsdam (VIII.1945) endgültige Gestalt anzunehmen. Am 16. August 1945 wurde die polnisch-sowjetische Grenze auf dem Gebiet des ehemaligen Ostpreussens abgesteckt.

Die polnischen Untergrund- und Emigrationszentren arbeiteten schon während des Krieges Programme aus, die die Einbeziehung Ostpreussens in den polnischen Staat vorsahen. Im Herbst 1944 übergaben die Funktionäre des unterirdischen Bundes der Masuren dem Landesnationalrat eine Denkschrift, welche die territorialen Fragen, innere Anordnung und Gesellschaftsordnung sowie wirtschaftliche Probleme Ostpreussens darlegte und viele praktische Lösungen enthielt.

Jedoch die militärisch-politischen Realitäten u.a. Zerstörung und Entvölkerung der Provinz aufgrund langer und hartnäckiger Kämpfe, zwangen Methoden des Vorgehens auf, die nur zum Teil mit den in der Denkschrift enthaltenen Hinweisungen übereinstimmten.

Zu den grundsätzlichen Aufgaben der polnischen Behörden gehörte die Schaffung polnischer Verwaltungsstrukturen. Bei den Heeresleitungen der sowjetischen Armee berief man Bevollmächtigte der einstweiligen Regierung Polens. Auf dem Gebiet Ostpreussens wurde Oberst Dr. Jakub Prawin zum Bevollmächtigten ernannt. Der auf diesem Gebiet den Schutz ausübende Wojewode von Białystok, Dr. Jerzy Sztachelski, begann schon im Februar 1945 Verwaltungsorganisatoren und Ansiedler zu schicken. Gleichzeitig hielten Debatten über das Verwaltungsmodell an. Aufgrund des Beschlusses des Ministerrates vom 14. März 1945 wurde die erste Verwaltungseinteilung der wiedereroberten Gebiete durchgeführt, vier Bezirke wurden abgesondert und Regierungsbevollmächtigte eingesetzt. Regierungsbevollmächtigter für

48 A. Wakar, op. cit., s. 27.

49 OBN, OMF 312. Uchwała Rady Ministrów, z 27 lipca 1945 r.

50 Olsztyński Dziennik Wojewódzki, 1946.

den Bezirk 4 Ostpreussens wurde zu Beginn J. Sztachelski, aber schon am 30. März änderte man den Bezirk in Masurischen um, und als Bevollmächtigter wurde J. Prawin eingesetzt. Von diesem Tage an kann man die offizielle Tätigkeit der polnischen Behörden im Masurischen Bezirk datieren. Die Ausmasse der Zerstörung und Entvölkerung komplizierten die Tätigkeit und zwangen zur Improvisation. Unter solch schwierigen Bedingungen begann die Ansiedlungs- und Repolonisierungsaktion sowie Versuche, den Vermögensbestand sicher zu stellen. Am 23. Mai 1945 übergab der Kriegskommandant der Stadt Olsztyn, Oberst Prawin, die Zivilmacht in der Stadt und demselben auch im Bezirk. Die polnische Verwaltung übernahm die Verantwortung für das Schicksal dieses Gebietes und seiner Einwohner. Der Bezirk, um 4 Kreise im Westen und 3 im Osten verkleinert, währte in diesem Umfang bis zur Umgestaltung (29.V.1946.) in die Wojewodschaft Olsztyn.